

Protest w 14. rocznicę powstania Guantanamo

14 stycznia 2016

We wtorek pod Białym Domem zebrali się przeciwnicy łamania praw człowieka; domagali się ostatecznego zamknięcia placówki. Dzień wcześniej administracja Obamy po raz kolejny obiecała, że wkrótce więzienie w Guantanamo przestanie istnieć.

Likwidacja więzienia, w którym bez wyroku przetrzymuje się i torturuje osoby podejrzane o terroryzm (wiele z nich nigdy nie usłyszało żadnych zarzutów) była jedną z obietnic wyborczych Baracka Obamy w 2008 roku. Tym razem Obama przyrzekł, że więzienie zniknie przed końcem jego kadencji. – Barack Obama uważa to za obowiązek wobec swojego następcy; nie chce, żeby kolejny prezydent USA musiał mierzyć się z takim wyzwaniem – mówił w imieniu Obamy Denis McDonough.

W ciągu ostatnich 14 lat przez Guantanamo przewinęło się 780 osób, obecnie więźniów jest 103. Większość – 532 – uwolniono jeszcze za czasów George’a W. Busha, kolejnych 136 przez Baracka Obamę. Dziewięciu zmarło. Prawie połowa z tych, którzy obecnie znajdują się w obozie, nie ma postawionych żadnych zarzutów.

Na proteście obecni byli aktywiści praw człowieka oraz sami byli więźniowie, wszyscy ubrani w charakterystyczne pomarańczowe kombinezony, w których przetrzymuje się ofiary Guantanamo. Niektórzy mieli na głowach czarne worki. Zebrani przynieśli ze sobą wizerunek Szakera Aamera, Brytyjczyka saudyjskiego pochodzenia, który spędził w więzieniu 13 lat; nigdy nie postawiono mu żadnych zarzutów ani nie postawiono go przed sądem. Był oskarżany o pełnienie wysokiej funkcji w strukturach Al-Kaidy, jednak oskarżenia te nigdy się nie potwierdziły. Mimo że od 2007 roku było jasne, że jest całkowicie niewinny, nie został wypuszczony na wolność. Aamer

był liderem strajków głodowych, prowadzonych przez więźniów; dla wielu stał się bohaterem oporu przeciwko nieludzkiej polityce USA. PJ Harvey, amerykańska artystka, wydała album nazwany jego imieniem, chcąc uczcić jego walkę o wolność. Od października mężczyzna jest na wolności, wrócił do Wielkiej Brytanii, do żony i czwórki dzieci, które czekały na jego powrót.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu